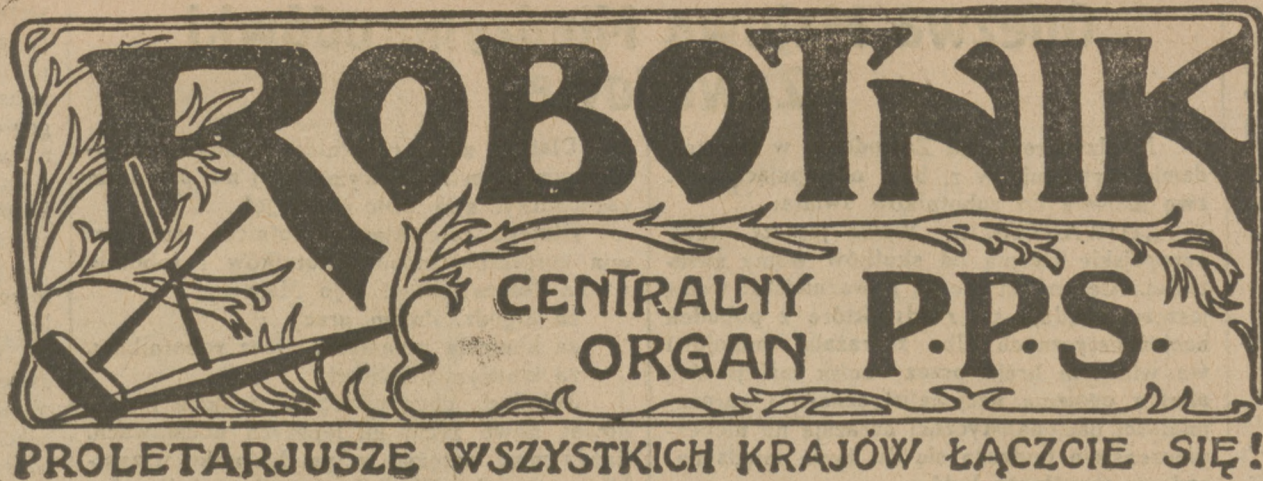


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja— Międzynarodowego Święta Pracy!

W niedzielę, dnia 11 b. m. odbędą się

DWA WIELKIE WIECE POLITYCZNE

1) na PRADZE w sali teatru Odrodzonego o godz. 11-ej rano. Przemawiać będą tow. tow. radny T. Szpotański, ławnik A. Szczypiorski, W. Lengą, dr. Budzyńska-Tylicka, S. Kowalew i Podnieszński.

2) na CZERNAKOWIE w sali kina „Eden” o godz. 10 m. 30 rano. Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, M. Downarowicz, ławnik Baryka, radny Piłacki, St. Woszczyńska i W. Preis.

„Równowaga budżetowa” p. Zdziechowskiego.

Wczoraj na tem miejscu nasz korespondent paryski tow. W. K. pisał o przyjęciu przez Izby francuskie zrównoważonego budżetu na rok 1926. Uwagi krytyczne autora są zupełnie słuszne: niestabilna waluta może sprawić bolesne niespodzianki, a załatwienie budżetu przy pomocy przeważnie podatków pośrednich i masowych jest rzeczą bardzo złą i niepożądaną. Ale swoją drogą — nawet przeciwnicy tego budżetu przyjęli uchwalenie go z uczuciem ulgi. Zbyt groźnym bowiem był i niebezpieczny dotychczasowy stan rzeczy, kiedy upadały jeden po drugim wszystkie plany sanacji skarbowej i wobec tego szerzyła się wprost beznadziejność. Budżet połączony jest z wielkimi ciężarami — ale, bądź co bądź, daje pewne wytchnienie.

A u nas? P. Zdziechowski, tak samo jak ministrowie francuscy, jako pierwszy punkt swego programu postawił — zrównoważenie budżetu. I tą prostą rzeczą zaczął się wprost chełpić, jak gdyby tego rzeczywiście dokonał! A jednocześnie, opowiadając na prawo i lewo o zrównoważeniu budżetu, wniósł do Sejmu projekt budżetu zupełnie niezrównoważonego, z ogromnym niedoborem! P. Zdziechowski tłumaczył się naiwnie, że w ten sposób chciał uświadomić Sejmowi i społeczeństwu groźbę niebezpieczeństwa. Ale uświadomił tylko swoją bezradność. I skutek zaraz się okazał. P. Zdziechowski tak wymownie przekonywał wszech wobec i każdego z osobna, że bez zrównoważenia budżetu pożyczki zagranicznej nie dostaniemy, iż — przy swoim niezrównoważonym budżecie — pożyczki nie dostał. Zabrała się do „równoważenia” budżetu komisja sejmowa — i zaczęła się orgia zupełnie bezładnych, przypadkowych skreśleń. Ale nawet po tej orgii, grożącej w dziedzinie np. kolejnictwa wprost katastrofalnymi skutkami — równowagi budżetu nie osiągnięto... A minister skarbu z rozczerwieniem przypatrywał się, jak nagle — obok niego — w Polsce wyrosło tylu conajmniej ministrów skarbu, ilu było referentów poszczególnych działów budżetu, a oprócz tego jeszcze szereg wolontariuszy, z pośród członków komisji...

P. Zdziechowski postawił jedną — jedyną zasadę, że oszczędności mają być dokonane kosztem urzędników i pracowników państwowych. Obniżka uposażenia, zniesienie mnożnej, wielka redukcja urzędników — tem wyczerpywał się jego program. We Francji stan skarbu też był i jest niezmiernie ciężki. A jednak tam nikomu do głowy nie przyszło, że można osiągnąć „sanację” przez znaczne zmniejszenie — i tak już niedostatecznego — uposażenia urzędników i pracowników państwowych. Nikomu do głowy nie przyszło, że środkiem na rosnącą drożyznę ma być zmniejszenie pensji. Biedna Francja! Czyż ona może zrozumieć tak genialnie proste metody?

Daleko idącej redukcji *zbytecznych* lub nawet *niekoniecznych* wydatków nikt się nie przeciwstawił i nie przeciwstawia. Ale P. P. S. powtarzała to już setki razy, że oszczędności te powinny być robione na podstawie obmyślanego planu w ścisłym związku z reformą administracji i służby wojskowej.

P. premier Skrzyński i p. Zdziechowski nieraz zapowiadali i obiecywali szybkie

wniesienie odpowiednich projektów do Sejmu, tak aby można było oprzeć na nich oszczędności budżetowe. Dotychczas zapowiedzi i obietnicy nie spełniono — i groźby niebezpieczeństwa, że oszczędności robione będą bez ładu i składu, mechanicznie, często poprostu przypadkowo i że szczególnie w wojsku żadnej reformy nie będzie!

A p. Zdziechowski ma w zanadru tylko swój projekt nowej ustawy uposażeniowej — no i obnosi się ze swoją lewiatąską niechęcią do — ubezpieczeń społecznych, których zepsucie robotnikom by zaszkodziło, ale absolutnie w niczem nie poprawiło by stanu skarbu...

Uznając potrzebę rozumnych i daleko idących oszczędności, stwierdzamy jednak tę najzupełniej jasną prawdę, że na nich wylądnie nie da się oprzeć równowagi budżetu. Twierdzenie przeciwne jest bajką o żelaznym wilku. Są granice nawet w najbzdurniejszych skreśleniach. Plan p. Zdziechowskiego, polegający na *zwiększeniu podatków*, ciężających na klasach posia-

dających, jest *przeciwieństwem sanacji*, jest *niemożliwością zrównoważonego budżetu*. P. Zdziechowski rozpoczął swoją „sanację” od kolosalnego zmniejszenia podatku majątkowego. Darowanie firmie Gieschego 30 milj. zaległego podatku majątkowego jest niesłychanie jaskrawym wyrazem tej polityki, która kosztem skarbu — w najcięższych dla niego chwilach — tuczy kapitałistów.

Prawicowe dzienniki rozpuszczają głupią bajkę, że to p. Zdziechowski chce równowagi budżetu, a P. P. S. zwalcza to dążenie. Otóż jest rzeczą jasną, że P. P. S. nie zwalcza równowagi budżetu, lecz metody p. Zdziechowskiego, które nigdy do równowagi nie doprowadzą, natomiast prowadzą prostą drogą — do katastrofy.

P. Zdziechowski nie zrównoważył budżetu — nie otrzymał pożyczki — nie ustalił waluty. A niestabilność waluty to jeden jeszcze czynnik, działający przeciwko równowadze budżetu. Teraz, gdy złoty znowu spadł, p. Zdziechowski (w wywiadzie „Kurjera Polskiego”) udaje, że nie rozumie tego, przypisuje to „nastrojom przesileniowym” — najzupełniej fałszywie. P. Zdziechowski powołuje się na to, że jesteśmy „od szeregu miesięcy w okresie pełnej aktywności bilansu handlowego” — a nie tłumaczy nam, gdzie się podziewają waluty z eksportu. Mówi, że „polityka skarbu nie dopuszcza inflacji” — a jednak mimo niezmiernie ograniczonego obiegu pieniężnego, kurs złotego znowu spadł! Można to tłumaczyć chyba tem, że Skarb Państwa ma znaczne wypłaty zagranicą, a nie ma walut z owego cudownego „bilansu handlowego”. Jakżeż łatwo może się tego czepiać spekulacja! P. Zdziechowski wini „atmosferę polityczną”, podczas gdy w rzeczywistości jest to wina *jego polityki i tych „sfer gospodarczych”, które za nim stoją.*

„Tysiąc i jedna noc” złodziejstw i nadużyć.

II DZIEŃ.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od momentu dość wesołego, jakim było zjawienie się „ciężko chorych” świadków, pod eskortą policji. 3 świadków przywieziono pod przymusem z Łodzi, trzech, a mianowicie: Warchiwkier, Samuel Gotheil i Lewit po namyśle, a raczej pod wrażeniem decyzji sądu wolało przybyć dobrowolnie. Jak zreferował sekretarz sądu, Warchiwkier, który przedstawił świadectwo choroby, cieszył się wcale dobrym zdrowiem, a dowodem jego żywotności była ucieczka z mieszkania przed policjantem. Później się namyślił, że lepiej — nie uciekać... Świadek Legięziński, urzędnik Prezydium Rady Ministrów, przybył również dobrowolnie do sądu. Dwóch świadków jednak: Kaszuba i Kempnera nie zdołano odszukać, bo z Łodzi znikli...

Prokurator Rudnicki kategorycznie żąda rozpatrzenia sprawy, gdyż sąd nie może być uzależniony od taktyki i fantazji świadków.

Obrona, a zwłaszcza adv. Szurlej, obstawała za odroczeniem rozprawy, wnosząc jednocześnie pozwanie nowego świadka Antoniego Sakowskiego, naczk Izby Obrachunkowej.

Sąd zdecydował: Nieobecność św. Warchiwkiera w dniu wczorajszym uznać za nieusprawiedliwioną i nałożyć nań 100 zł. grzywny. Dr. Czarnozyla z Łodzi, który Warchiwkierowi wystawił fałszywe świadectwo choroby, pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Zeznania Kempnera i Kaszuba, jako dla sprawy istotne, odczytać — i sprawę rozpoznać.

Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, co trwa półtorej godziny. Następnie przestępuje się oskarżonych.

Na wszystkie sześć pytań oskarżony Linde oświadcza, że... do winy się nie poczuwa. Bau i Hryniewicz — tak samo...

Następują wyjaśnienia głównego bohatera. OPOWIADANIE B. MINISTRA O... SWYCH ZASŁUGACH.

Osk. Linde oświadcza, że wszystkie jego zarządzenia wynikały z funkcji „zupełnie samodzielnie” Prezesa instytucji autonomicznej. Daje-

niem p. Lindego było... zastąpienie choć w części zadań Banku emisyjnego”.

Oddział w Łodzi otworzył pod naciskiem czynników samorządowych i rządowych. Musiał kupić odpowiednią posesję — bo „nie wypadło”, aby tak poważna instytucja mieściła się w wynajętym gmachu. Z pośród różnych ofert wybrał ofertę Baua, uważając, iż ten chce oddać „istotną przysługę”. Dom w Łodzi nie przyniósł Państwu straty... bo czynsz, o ileby go wynajął osobom prywatnym, pokryje kosztu kupna... w ciągu dziesięciu lat.

P. Linde oświadcza dalej tonem namaszczoneym, że już jako Min. Skarbu „nie wierzyl” w markę polską i dlatego... kupował dolary i transakcje robił w dolarach. To samo zresztą zdanie podzielał i p. Zaczek, najbliższy współpracownik p. Wl. Grabskiego.

JAK TO BYŁO Z TYM BUDULCEM?

Z polecenia Marszałka Rataja wicemarszałek Gdyk zwracał się do p. Lindego z propozycją, by P. K. O. budowała hotel polski. Ponieważ nie doszło to do skutku, p. Linde zakupione u Baua materiały budowlane nie wziął (!)... a ten jakoby zwrócił pieniądze i procent.

A INNE SPRAWY...

Renta rumuńska, dawanie gwarancji różnym osobnikom a la Marjan Linde... było wynikiem braku opieki ze strony Wydziału obrotu pieniężnego. Ale Państwo nietylko nie poniosło na tych machinacjach straty, lecz... zyskało „ogromną korzyść”. Rentę kupił, bo był to interes b. dobry, wysoko procentowany, z gwarancją banków londyńskich. A że wartość jej po kupieniu okazała się mniejsza... jest to wina Wydziału papierów procentowych. „Pan Hertz, kierownik Wydziału, jest z natury bardzo dobry i uprzejmy, jest to znana sprawa, że z P. K. O. każdy mógł otrzymać pieniądze, więc otrzymał je i p. Marjan Linde”. Pożyczkę p. Hubert Linde kazał wypłacić w tajemnicy, by... inni ludzie nie zwracali się do niego o to samo. M. Linde był bogaty, więc pieniądze P. K. O. miały dostateczną gwarancję.

W dzisiejszym numerze:

„RÓWNOWAGA BUDŻETOWA” P. ZDZIECHOWSKIEGO.

„TYSIĄC I JEDNA NOC” ZŁODZIEJSTW I NADUŻYĆ. Rozprawy dzień drugi. WCZORAJSZA RADA MINISTRÓW.

REWIZJA W „POCISKU”. Sfałszowane pociski!

LISTY Z ŁODZI. Pobyt tow. Shaw. WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA POD KRAKOWEM.

SPRAWY BEZROBOTNYCH. PRZEGLĄD PRASY.

WYJAŚNIENIE MIN. ŻELIGOWSKIEGO.

ODEZWA MAJOWA MIĘDZYKRAJÓW-KI ZAWODOWEJ.

ODCINEK: Juliusz Wirski, ROZBITEK. (Ciąg dalszy).

K. Irzykowski, Kiedrzyńskiego „WINO, KOBIECI I DANCING” w Teatrze Polskim.

Min. Skarbu o gwarancji dla M. Lindego wiedział, lecz dopiero po rozpoczęciu się „naгонki” na prezesa P. K. O. zwrócono uwagę na pewne „nieformalności” w tej sprawie.

„Formalista nigdy nie byłem — oświadcza p. Linde — a wszystkie te pieniądze P. K. O. ma na hipotece w dolarach. Wypłacenie kilkudziesięciu tysięcy dolarów dla instytucji tak wielkiej nic nie znaczyło”.

Obligacje galicyjskich kolei p. Linde znał przed wojną, wiedział, że Skarb Państwa będzie musiał wypłacić 300 milionów koron w złocie za wykup kolei, które są w Małopolsce. O projekcie swym mówił p. Wl. Grabskiemu, ale „ten swym zwyczajem ani zganił, ani pochwalił, powiedział jednak: tylko pan ma inicjatywę. Za obligacje te zapłacił p. Linde... 1,163,000 dol., ale gdy wejdzie w życie ustawa o wykupie tych obligacji. Skarb będzie musiał zapłacić tylko 4 — 5 milionów zł... Czyli p. Linde zrobił „świetny interes dla Skarbu”.

BAU.

Osk. Bau wyjaśnia, że nie był wcale pełnomocnikiem P. K. O., lecz kupił dom na własny rachunek za 520 miliardów mk. Pieniądze za materiały budowlane zwrócił.

HRYNIEWICZ.

Osk. Hryniewicz kategorycznie twierdzi, że szacunek domu, przez niego dokonany, jest prawdziwy. Co do materiałów budowlanych, porozumiał się z Lindem.

LINDE.

Na pytanie prokuratora Linde wyjaśnia, że pożyczkę dawał dwukrotnie: Kooperatywie budowy domu urzędników P. K. O. i p. Marjanowi Lindemu. Czynył to na zasadzie statutu, Kupując akcje tow. akc. „Ritz”, miał zobowiązanie pisemne tej firmy. Kupując obligacje kolei galicyjskich, stosował się do kursu 5% pożyczki konwersyjnej, na którą obligacje te zostały wymienione.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Pierwszy zeznaje św. Kazimierz Krasicki, kierownik dyrekcji administracyjnej. Wyjaśnia on szczegóły, dotyczące kupna domu. Na konferencji, w której brał udział p. Krasicki, sekretarz gen. P. K. O. Lalewicz i Bau, postanowiono, że Bau kupi niby dla siebie dom i potem odprzeda go P. K. O. po tej samej cenie. Linde miał do Baua ogromne zaufanie. Bau nigdy nie występował, jako pełnomocnik P. K. O. Opinia co do Baua była, że jest to człowiek nadzwyczaj bogaty. Św. wiedział, że Bau dostarczał P. K. O. obligacje kolei Karola Ludwika i kolei galicyjskich, skarżył się nawet kiedyś przez świadkiem, że p. Hertz, kierownik Wydz. papierów wartościowych, zbyt wolno to załatwia. Św. posiadał plenipotencję do nabycia od Baua domu w Łodzi dla P. K. O. Zawarł tę transakcję w obecności Lindego i Lalewicza.

LINDE „WYJAŚNIA”...

Po przerwie osk. Linde daje uzupełniające wyjaśnienia, w których między innymi oświadcza, że „wszyscy, którzy kierują P. K. O., są prawnikami” i że wprowadzono go w błąd, bo sekretarz jego, tytułujący się prawnikiem, nie był nim w istocie.

Na zapytanie prokuratora, dlaczego P. K. O. kupując nienotowane na giełdzie akcje kolejowe,



Przed niedawnym czasem skonstruowano nowy aeroplan, przeznaczony do celów sanitarnych. Kabina aeroplanu może pomieścić 4 ciężko lub lekko rannych.

Rada ministrów

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów poruszano cały szereg kwestji.

Z ważniejszych spraw, przyjęto tezy, dotyczące organizacji władz wojskowych, przygotowane przez komisję 3-ch (w skład której wchodzi: premier Skrzyński, minister Żeligowski i min. Piechocki). Wobec rozbieżności pomiędzy przyjętymi tezami a ustawą o władzach wojskowych, która jest w Sejmie, polecono Komisji 3-ch zbadać, jak daleko idą te rozbieżności i czy konieczne jest wycofanie ustawy z Sejmu.

Z dziedziny walki z bezrobociem uchwalono kredyt na zatrudnienie bezrobotnych w m. Warszawie, w wysokości 1,200,000 zł., płatnych w ratach miesięcznych po 200 tys. zł.; oraz zgodnie z zapowiedzią Min. Robót Publ., uchwalono kredyt na uruchomienie robót publicznych w Krakowie i Lwowie, po 600,000 zł. dla każdego z tych miast (pisaaliśmy już o tych kredytach).

Pożyczka, udzielona dla m. Warszawy, oprocentowana jest na 6 proc. i ma być spłacana od stycznia 1927 r. do stycznia 1929 r. Udzielona będzie z funduszu Min. Robót Publ. i będzie się znajdowała pod kontrolą Min. Spraw Wewn. i Min. Pracy.

Przyjęto wnioski tow. Ministra Pracy o pomocy doraźnej dla bezrobotnych na m. kwiecień, oraz o rozciągnięciu pomocy doraźnej na robotników, usuniętych z fabryk monopolu tytoniowego.

Tow. Min. Pracy wniósł rozpatrzenie przez Radę Ministrów projektu noweli, przygotowanego w Min. Pracy, do ustawy o Kasach Chorych. Wobec jednak nawału spraw, związanych z budżetem i reorganizacją administracji, Rada Ministrów postanowiła obrady w tej sprawie odroczyć.

Pozatem wysłuchano referatu w sprawie nowej ustawy o podatku majątkowym. Dalszy ciąg dyskusji nad referatem, oraz głosowanie, odroczone.

Wielka katastrofa kolejowa pod Krakowem

Dnia 8-go b. m. o godz. 23 min. 40 pociąg pociąg pociąg Nr. 204, zjadający ze Lwowa do Wiednia, wykoleił się ze wszystkimi wagonami na 45 klm. od Krakowa między Bochnią a Słotwiną Brzeską. Parowóz, brankard, wagon pocztowy i jeden wagon 3-iej kl. spadły z nasypu, zaś reszta składu pociągu, t. j. 3 wagony osobowe, pozostały na nasypie.

Jak donosi P. A. T. przyczyną wykołowania jest, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbrodniczy zamach, a mianowicie rozkręcenie szyn. Na miejscu wykołowania rozkrocone zostały śruby przy lewej szynie w kierunku jazdy, a szynę odchyłono do wewnątrz. Wiązało szynowe, t. zw. łupka, leżała obok szyn. Policja państwowa aresztowała uwiłającego się przy wykołonym pociągu Kargola Franciszka, lat 25, posiadającego rewolwer i bilet jazdy z Krakowa do Rzeżawy, t. j. do stacji obok miejsca wypadku. Na miejscu wykołowania znalazła policja latarę elektryczną. Parowóz został silnie uszkodzony. Z personelu kolejowego maszynista i konduktor bagażowy lekko kontuzjowani, mimo spadnięcia parowozu z nasypu. Ślady wykołowania są na przestrzeni 150 metrów. Zabitych niema. Ciężko rannych zostało trzy osoby, lekko rannych — 25 osób z podróży. Pociąg sanitarny z lekarzami przybył z Krakowa natychmiast na miejsce katastrofy, tak, że już o godz. 5,48 ranni podróżni znajdowali się w szpitalu krakowskim. Prócz tego przybył na miejsce wykołowania pociąg ratowniczy z inżynierami i ślusarzami kolejowymi z kolejowych warsztatów w Tarnowie. Na miejscu katastrofy znajdują się władze dyrekcyjne kolejowe z prezesem dyrekcji na czele, władze sądowe, policyjne i śledcze. Wczoraj w południe wyjechała na miejsce katastrofy specjalna komisja z ramienia Min. Kolei.

Lista rannych pod Krakowem

Ciężkie rany odnieśli podczas katastrofy: Wald Anna, Wiedeń — złamanie nogi; Hande Irma, Czerniowce — złamanie ręki; Waga Kazimierz, urzędnik pocztowy, Kraków.

Lżej ranni:

Dora Fisz, Wiedeń; dr. Buchholtz Bertold, Wiedeń; Gutter Leon, Kraków, kupiec; dr. Manczyn Włodzimierz, Kraków, lekarz kolejowy; Spira Lejb, Kraków, kupiec; Makarski Stanisław, Rydułtowy, Górny Śląsk; Skórska Eugenia, Cie-

szyn, żona dyrektora banku; Gottesman Haskiel Herman, garbarz, Bolesław; Tomaszewska Elżbieta, Lwów, żona emeryta kolejowego; Bittner Andrzej, inżynier Lwów; Serwatka Stanisław Drohobycz, majster kowalski; Wójcik Jan Klemens, inspektor zakładów ubezpieczeniowych we Lwowie; dr. Kostrzewski Jan, Kraków; dr. Godlewicz Tadeusz, radca prokuratury generalnej w Katowicach; Angensztorn Maks, urzędnik banku, Wiedeń; Tschor Estera, Stryj; Gotesman Rozen, Bolesław; Silberberg Sylwia, Wiedeń; Nawórski Czesław, emerytowany rewident kolejowy; Sachowicz Tadeusz, urzędnik pocztowy, Kraków; Zadorówna Młada, Limburg, Czechosłowacja; Polakowski Stanisław, starszy konduktor pocztowy, Kraków; Tiachmytek Józef, podurzędnik pocztowy, Kraków; Jachym Antoni, woźny pocztowy, Kraków.

Bezrobocie nieznacznie się zmniejszyło

W ciągu miesiąca marca ilość bezrobotnych w całym państwie zmniejszyła się o 13,435 osób. W końcu marca biuro pośrednictwa pracy notowało 346,000 bezrobotnych. Największy spadek bezrobocia zanotowano w Łodzi — 5,823; w Radomiu — 907; w Kaliszu — 763, w Krośnie — 612.

Natomiast w Warszawie nastąpił wzrost bezrobocia w ciągu marca w wysokości 1,300 osób.

Podług galezi przemysłu statystyka wykazuje, że największe zmniejszenie liczby bezrobotnych nastąpiło w przemyśle włókienniczym — 5,566, następnie w przemyśle hutniczym — 1,737, oraz wśród robotników niewykwalifikowanych — 7,050.

Wzrost bezrobocia zanotowano w przemyśle metalowym i wśród pracowników umysłowych.

O pomoc dla bezrobotnych.

Komisarz rządu m. st. Warszawy p. Tłuchowski zwołał na wtorek, 13 kwietnia, posiedzenie komitetu organizacyjnego dla omówienia sprawy okazania pomocy pozostającym bez pracy w Warszawie. W posiedzeniu tem wezmą udział przedstawiciele instytucji czynnych już w tej dziedzinie, poszczególni działacze społeczni, interesujący się tem zagadnieniem oraz reprezentanci sfer rządowych i samorządowych. Komisarz rządu wystąpi na omawianem posiedzeniu z projektem zorganizowania odpowiedniej akcji, która stanowić będzie podstawę dyskusji.

Projekt ten oparty jest na następujących zasadach: wyodrębnienia opieki nad dziećmi, intensywnem ich dożywianiu i rozszerzeniu akcji półkolonii letnich przez objęcie przez nie dzieci bezrobotnych. Przy Komitecie wykonawczym przyszłej organizacji, złożonym z 20 osób, powołane być mają do życia sekcje: 1) dożywiania bezrobotnych, 2) odzieżowa, 3) pomocy lekarskiej i 4) pomocy dzieciom, pracujące na zasadach autonomicznych. Z drugiej strony powstać mają sekcje: 1) finansowa i 2) propagandowa. Pierwsza opierać się będzie na komitetach dzielnicowych, ogniskujących się przy poszczególnych ekspozyturach kom. rządu.

O pożyczkę na roboty publiczne dla m. Warszawy

Wczoraj popoł. udali się do p. ministra Zdziechowskiego p. wiceprezydent Jankowski i pos. tow. Jaworowski, radny m. Warszawy, celem ostatecznego załatwienia sprawy przyrzeczonej przez Ministra Robót Publicznych, tow. Barlickiego, pożyczki na roboty publiczne dla m. Warszawy, w wysokości 1,200,000 zł.

P. Minister Zdziechowski obiecał przedłożyć wniosek w tej sprawie na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów.

Jak podaliśmy na innym miejscu, Rada Ministrów uchwaliła przyznać tę pożyczkę. Warunki pożyczki podane są w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Min.

Pożyczka umożliwi zatrudnienie 1500 do 1800 bezrobotnych.

Poza sprawą pożyczki, p. wiceprez. Jankowski i pos. tow. Jaworowski zwrócili się do min. Zdziechowskiego o przyznanie m. Warszawie 50% podatku na rozbudowę, ściągane w Warszawie, celem natychmiastowego uruchomienia ruchu budowlanego. P. minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć tę sprawę.

Zapomogi dla robotników

W ostatnim okresie tygodniowym t. j. od 29 marca do 3 kwietnia włącznie przyznano w Warszawie 119 robotnikom pozbawionym pracy prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (w poprzednim tygodniu 400). Ogółem uprawnionych do poboru tych zasiłków było w tym samym czasie 6814 (w poprzednim tygodniu 6430), pobrało zaś zasiłki 6163 (6291) na sumę 68,769 zł. 8 gr. (69,265 zł. 23 gr.).

Uprawnionych do poboru zasiłków byłych robotników fabryk tytoniowych i wojskowych było w tym samym czasie 152 (w poprzednim tygodniu 175).

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Wczoraj bezrobotni usiłowali w kilku punktach miasta demonstrować. Najpierw o godz. 10 rano zebrał się w liczbie około 250 osób na pl. Saskim. Zamiarem ich było udanie się na plac Teatralny, aby demonstrować przed magistratem. Zawiadomiona policja rozproszyła tłum, który usiłował się zebrać na placu ponownie. Rezerwa policyjna rozpedziła bezrobotnych, którzy zebrał się z kolei na placu Dąbrowskiego u wylotu ul. Kredytowej. Wśląd za bezrobotnymi nadjechała samochodem rezerwa policji, która wyparła demonstrantów w ulicę Marszałkowską, w stronę ogrodu Saskiego. U wylotu ul. Królewskiej tłum rozproszył się. Aresztowano kilka osób.

O godz. 11 przed poł. do ministerjum pracy przybyli w liczbie 6 delegaci bezrobotnych, których przyjął dyrektor funduszu Bezrobocia p. Szubartowicz. P. Szubartowicz oświadczył, że Rząd czyni starania w tym kierunku, by umożliwić Magistratom dalsze i jaknajszersze kontynuowanie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Delegaci oświadczeniem p. Szubartowicza zadowolili się.

Rozbiórka soboru jest już na ukończeniu

Przed świętami uzyskano rekordową cyfrę rozbiórki gruzu soboru na placu Saskim, która doszła do 900 metrów dziennie, gdy poprzednio rozbiierano przeciętnie od 400 do 500 metrów. Amonitu zużytkowano dotąd przeszło 800 kg. Strzałów dano zgórą 8000. Obecnie przystąpiono do rozbiórki resztek zasadniczych ścian, stojących na sklepieniach piwnicznych. W przyszłym tygodniu rozpoczęta będzie rozbiórka piwnic.

Ze względu na to, że roboty związane z rozbiórką soboru są na ukończeniu, rozpoczęto zmniejszanie liczby zatrudnionych przy rozbiórce robotników, którzy przesyłani są do innych robót miejskich, zorganizowanych dla bezrobotnych. Do 1 Maja plac Saski ma być całkowicie oczyszczony z gruzu, a parkan okalający dawny sobór zniesiony.

DROŻYZNA.

WALKA ZE ZWYKĄ CEN.

W związku z chwilowem pogorszeniem się kursu złotego podniesione zostały ceny mąki i pieczywa.

Jak się dowiadujemy Rząd zdecydowany jest wystąpić bardzo stanowczo przeciwko wszystkim czynnikom, przyczyniającym się do zwyczajki cen mąki i pieczywa. Akcja ta opiera się na przesvědzeniu, iż kurs dolara, wyśrubowany w ostatnich dniach sztucznie przez spekulantów, w najbliższym czasie się zalaśnie.

Jako środki działania przeciwko zwyczajce cen, brane są w rachubę zarówno presja podatkowa jak ograniczenia kredytowe.

PODROŻENIE BIAŁEGO PIECZYWA.

Z powodu podrożenia mąki pszennej, od soboty, 10 kwietnia, podwyższone będą ceny

bułeczek t. zw. warszawianek w hurcie z 4 gr. do 4 i pół gr. i w detalu z 4 i pół do 5 gr. za sztukę. Na wagę zaś z 1 zł. 12 i pół gr. do 1 zł. 25 gr. za kg. (od 25 do 27 sztuk na kg.).

WARZYWO.

Ostatnio zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej: brukiew 5 zł. 50 gr. — 6 zł. (przed świętami 5 zł. — 6 zł.), buraki — 10 — 12 zł. (8—11 zł.), kapusta biała — 18 — 20 zł. (bez zmiany), kiszona 12 — 14 zł. (bez zmiany), marchew — 16 — 18 zł. (17 — 18 zł.), pietruszka 24 — 26 zł. (24 — 27 zł.), pory w pęczkach 20 — 22 zł. (23 — 25 zł.), seler 36 — 42 zł. (27 — 30 zł.), ziemniaki 7 — 8 zł. (bez zmiany) wszystko za 100 kg., cebula I gat. 25 — 27 zł. (27 — 29 zł.), II gat. 22 — 23 zł. (23 — 25 zł.) za 50 kg., chrzan 1 zł. 50 gr. — 2 zł. (2 zł. — 2 zł. 50 gr.) za 1 kg., rzodkiew 25 gr. — 30 gr. (20 gr. — 30 gr.)



Pos. Bator (Zw. Lud.-Nar.)

Łańcuch prasowy.

W dn. 9 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika” na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszy.

Ludwik Łajc 2 zł. — wzywając tow. tow. Laniewskiego Jana, Chrzanowskiego Władysława, Majewskiego Władysława, Kowalskiego Andrzeja i Pietraszewskiego Mateusza a Woli.

Tow. Ryszard Koch z Białej Podlaskiej 5 zł. — wzywając tow. Aleksandra Chybońskiego wiceburmistrza m. Białej Podlaskiej.

Ob. Henryk Tułdziejcki w Grabcu 5 zł. — wzywając ob. T. Kwolka z Wólki, powiat Sierpc.

W sprawie wychowania moralnego

W pierwszym dniu obrad Zjazdu nauczycielstwa w sprawie wychowania moralnego oprócz podanych już przez nas referatów wygłosił wieczorem referat dr. Chrupka, który stwierdził, że wspólna ogólnoludzka podstawa wychowania moralnego jest nie tylko rzeczą możliwą, ale koniecznością, jeżeli świat nie ma się zniszczyć w walce wszystkich przeciw wszystkim. Podstawę tę ze stanowiska współczesnej etyki naukowej określić by można jako dążenie do powszechnej pomysłności całego gatunku ludzkiego.

Aby ten ideał realizować, wychowanie powinno się stać, w większej mierze, niż dotąd ogólnoludzkim. Należy budzić ducha międzynarodowego, który powinien stać się równie silny, jak dzisiejszy narodowy.

Prof. Ettinger wygłosił referat na temat korelacji, jaka istnieje między ustrojem społecznym, a religią — wyciągając wnioski zastosowania wychowania moralnego w szkole.

Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.



Znaleziona w grobowcu Tuthankamena szczerozłota maska, dokładnie odtwarzająca jego rysy.

PRZEGLĄD PRASY.

Echa zamachu na Mussoliniego w warszawskiej prasie reakcyjnej. — Marsz. Trąpczyński o poświęceniu. — „Wywozić i zmarnieć”.

Zamach na Mussoliniego rozpętał nową burzę zachwytów nad faszyzmem i jego twórcą w reakcyjnej prasie polskiej. Że włoski megaloman i kabotyn, po nieudalym zamachu dał upust swemu gadulstwu i wygłosił jedną z tysięcznych mów samochwalnych — nie dziwi już nikogo. Ale że prasa endecka niewolniczo powtarza za nim, jak za matką pacierz, wszystkie jego nadęte pychy frazesy, świadczy o bezgranicznym ubóstwie i bezradności życiowej reakcji naszej.

„Gazeta Warszawska”, „Kurjer Warszawski”, „Warszawianka” z racji zamachu „zalecają” Polsce i całemu światu — poraż niewiedomą koturnę — faszyzm, jako lekarstwo na niedomagania państwowe. Sypią się zapewnienia o raju włoskim na wzór reklam komunistycznych o raju sowieckim. Ani słówka o niewoli politycznej, w jakiej dusi się naród włoski pod rządami faszyzmu, o dzikich mordach i gwałtach, popełnianych codziennie na obywatelach, nie chcących być faszystami, o zakuciu w kajdany swobody słowa i myśli, o masowej emigracji najlepszych umysłów z Włoch, o niebezpieczeństwie imperjalizmu faszystowskiego dla pokoju Europy...

Wystarczy, że Mussolini brutalną siłą pokonał narazie demokrację, by wrogowie demokracji czcili go, jak boga.

Co do samego zamachu, to zdaniem „Warszawianki” Angielka Gibson — acz niewątpliwie warjatka — nieświadomie dała wyraz niechęci Anglii do rozwijającego się wśród rządu faszystowskiego prądu imperjalizmu kolonialnego i dążności opanowania przez Włochy Morza Śródziemnego.

Obłąkana wyrasta tu niejako na bohaterkę imperjalizmu angielskiego i jego mściwicieli!

„Dwugroszówka” zaś twierdzi, że Angielka była narzędziem propagandy obozów międzynarodowych, wrogich faszyzmowi. Tymczasem ustalono, że sprawczyni zamachu cierpiała na obłąd religijny i przeszła na katolicyzm. Do tych obozów należały więc — według „Dwugroszówki” — i księżki katolickie.

Bezpośrednio po zamachu zbiór faszystowski napadł na mieszkanie rzymskiej korespondentki wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung”, tow. Ody Olberg i spalili je doszczętnie. Jeszcze jedno „zwycięstwo” „idei” faszystowskiej!...

Reakcja nasza, zaniepokojona o wynik przyszłych wyborów, coraz częściej zastanawia się nad sprawą zmiany niewygodnej dla niej Konstytucji i ordynacji wyborczej.

„Warszawianka” w zawitych roztrząsaniach na temat wolności i władzy wywodzi, że lud jest najbardziej wolny wtedy, gdy nie ma władzy, a władza jest najlepsza wtedy, gdy jest... wolna od ludu, czerpiąc ją „już niejako z Bożej łaski”.

Mój Boże, iluz to władców, piastujących władzę „niejako z Bożej łaski”, traciło nie tylko władzę, ale i głowę z woli ludu!...

Zaamienne są poglądy marsz. Trąpczyńskiego o zmianach Konstytucji i ordynacji wyborczej, wypowiedziane w wywiadzie ze współpracownikiem „Nowego Kurjera Polskiego”. P. marszałek pragnie zniesienia list wyborczych, a zaprowadzenia okręgów dwumandatowych. „Szansę otrzymania mandatu miałby wtedy obywatel pracujący dla społeczeństwa w swym okręgu” — wywodzi p. marszałek. Otóż warto przypomnieć, że sam p. Trąpczyński przeszedł do Senatu z listy państwowej i wcale się nie rwał do swego okręgu.

Ale Senatem p. marszałek jest wogóle zachwycony, ubolewa tylko, że nie jest zrw. noupnawiony z Sejmem, czego się właśnie

domaga. Na Sejm zaś kręci nosem. Zwłaszcza pomstuje na zbyt wysokie diety (tylko poselskie!).

„Wiele do dzisiejszego smutnego stanu naszego parlamentaryzmu przyczyniają się zbyt wysokie diety. Wedle mego doświadczenia materiał parlamentarny bywa wówczas lepszy, gdy piastowanie mandatu poselskiego jest połączone z poświęceniem materialnym. Jeżeli zaś jak u nas mandat poselski dla wielu członków jest karierą finansową, materiał ludzki musi się coraz bardziej pogarszać”.

Dobrym „materiałem ludzkim” do piastowania mandatu jest w oczach p. Trąpczyńskiego pienwzry lepszy „lewiatanicyk”, dla którego dieta poselska służy na drobne wydatki kieszonkowe i który gotów „zadarmo” broni interesów swej kasty. To się nazywa w ustach p. Tr. „poświęceniem”. A już najmniej do twarzy p. Tr. z frazesami o poświęceniu, skoro pobiera 3-krotną pensję poselską, a ponadto jest człowiekiem mającym.

„Warszawianka” w artykule p. t. „Wywozić lub zmarnieć” domaga się od Banku Polskiego finansowania eksportu. Wówczas będzie waluta obca i wszystko będzie dobrze... dla obszarników i fabrykantów. Autor tego artykułu jest zupełnie ślepy na to, że od kilku miesięcy bilans wywozowy jest dodatni, a mimo to położenie finansowe i gospodarcze kraju jest coraz cięższe, że porównanie Polski z Anglią nie wytrzymuje krytyki, że bezplanowa i chaotyczna polityka wywozowa, nie uwzględniająca potrzeb rynku krajowego, przynosi Polsce same klęski i godzi w jej walutę...

Cóż to wszystko obchodzi obszarnika monarchistycznego? Hasłem jego: „zmarnieć (państwu), byle wywozić!”

B.

Przy naprawie bruków zajęci będą bezrobotni.

Większe roboty brukarskie Magistrat powierzył, wzorem roku ubiegłego, przedsiębiorcom prywatnym.

Ogółem zawarto kontrakty z 15 różnymi firmami na wykonanie bruków za cenę blisko 5,000,000 zł.

Magistrat zastrzegł, by do tych robót angażowano wyłącznie bezrobotnych z Urzędu pośrednictwa pracy.

CURIOSA.

8 dyrektorów i 24 prokurentów na 300 pracowników!

„Kurjer Czerwony” podaje ciekawy fakt z dziedziny naszej organizacji gospodarczej. W Banku handlowym zredukowano 900 pracowników (z 1200 do 300), ale nie tknięto zupełnie 8 dyrektorów i 24 prokurentów. Pp. dyrektorowie przed świętami wyasygnowali sobie dodatkową 1-miesięczną pensję!

Cudowna „sanacja”!

KRONIKA PARLAMENTARNA.

POSTULATY KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Premier p. Al. Skrzyński odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami Koła Żydowskiego posłami Hartglasem i Farbsteinem. W konferencji, która tyczyła się gospodarczych postulatów Koła żydowskiego, wzięli udział ministrowie tow. Ziemięcki i Osiecki oraz podsekretarz stanu p. Studziński.

Po wysłuchaniu żądań przedstawionych przez posłów żydowskich i po dyskusji przedstawiciele Rządu przyrzekli udzielić odpowiedzi w ciągu 2 tygodni.

KRONIKA POLITYCZNA.

WYJAŚNIENIE MIN. SPR. WOJSKOWYCH.

Ukazał się następujący rozkaz p. Min. Spraw Wojskowych:

„Wobec rozmaitych interpretacji krytyki, wypowiedzianej przez p. Marszałka Piłsudskiego w wywiadzie prasowym, ogłoszonym dn. 12 lutego r. b. w „Kurjerze Porannym” i przedrukowanym następnie przez inne pisma, wyjaśniam: Wywiad zawiera krytykę b. austriackiego sztabu generalnego, według oceny p. Marszałka. Zwraca się on przeciwko możliwemu uprawianiu w wojsku polskim złych tradycji tego sztabu i stwierdza wady oficerów „tego typu”, czyli wnoszących w pracę owe tradycje. Wypowiedziana krytyka nie dotyczy zatem ogółu oficerów, pochodzących z b. austriackiego sztabu generalnego.

Min. Spraw Wojsk. (—) Żeligowski, gen. broni”.

DELEGACI CZESKOSŁOWACKICH KAS CHORYCH W WARSZAWIE.

Rano senatorzy i posłowie Czeskosłowaccy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Stamtąd delegaci udali się do Cydela, gdzie na grobie poległych bohaterów w walkach o niepodległość złożyli drugi wieniec z napisem: „Bojownikom o niepodległość Czeskosłowacka Socjal-demokracja i czeskosłowaccy socjaliści”. Niezależnie od tego poszczególne delegacje złożyły szereg wiązańek żywego kwiecia na grobach pod szubienicą. Następnie cała wycieczka była przyjęta na audjencji przez Ministra Pracy tow. Ziemięckiego.

Konferencja angielskich górników węglowych

Londyn, 9 kwietnia (PAT). Na odbytej dziś konferencji ogólnokrajowej delegatów górników przemysłu węglowego przyjęto jednomyślnie rezolucję, przedłożoną przez komitet wykonawczy federacji górników, zalecającą: 1) niezgodzenie się na jakiegokolwiek propozycje zwiększenia długości dnia pracy, 2) utrzymanie dotychczasowych zasad ogólnokrajowego porozumienia o wysokości płac i minimum dodatków procentowych, 3) mając na względzie, że stosowane obecnie płac

ce w przemyśle węglowym są zbyt niskie, nie należy godzić się na żadne propozycje redukcji dotychczasowych płac. Postanowienia konferencji zakomunikowane zostaną ogólnom górniczym z prośbą o wzięcie ich pod uwagę i następnie powzięcie decyzji, które z kolei przedłożone zostaną następnej konferencji ogólno - krajowej i ta dopiero na podstawie zebranych w ten sposób opinii ogólnom powzięcie ostateczną decyzję.

Wobec rozmaitości interpretacji krytyki, wypowiedzianej przez p. Marszałka Piłsudskiego w wywiadzie prasowym, ogłoszonym dn. 12 lutego r. b. w „Kurjerze Porannym” i przedrukowanym następnie przez inne pisma, wyjaśniam: Wywiad zawiera krytykę b. austriackiego sztabu generalnego, według oceny p. Marszałka. Zwraca się on przeciwko możliwemu uprawianiu w wojsku polskim złych tradycji tego sztabu i stwierdza wady oficerów „tego typu”, czyli wnoszących w pracę owe tradycje. Wypowiedziana krytyka nie dotyczy zatem ogółu oficerów, pochodzących z b. austriackiego sztabu generalnego.

Min. Spraw Wojsk. (—) Żeligowski, gen. broni”.

DELEGAT NA KONGRES MAHOMETAN.

Premier p. Al. Skrzyński przyjął wczoraj nowoobranego muftiego autokefalicznego kościoła mahometańskiego w Polsce dr. Szynkiewicza, który wyjeżdża z ramienia tego kościoła na wszechświatowy kongres mahometan w Kairze. Kongres odbędzie się w połowie maja.

NACZELNIKEM WYDZIAŁU OCHRONY GRANIC W MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH NA MIEJSCIE P. OSSOLIŃSKIEGO, który objął stanowisko wice - wojewody w Łodzi, mianowany został naczelnik wydziału w M. S. W. p. Włodzimierz Gniewosz.

NOMINACJA.

Naczelnikiem wydziału ochrony granic w min. spraw wewnętrznych na miejsce p. Ossolińskiego, który objął stanowisko wice - wojewody w Łodzi, mianowany został naczelnik wydziału w M. S. W. p. Włodzimierz Gniewosz.

We Francji

MOTYWY DYMISJI MALVY'EGO.

(PAT). Min. Malvy w swym liście do Brianda, zawierającym prośbę o dymisję, przypomina, że zgodził się wstąpić do gabinetu pod wpływem nalegań ze strony Brianda, albowiem szczerze wierzył w możliwość swej współpracy w lojalnej polityce rządu. Wobec jednakże wrogich nastrojów, skierowanych specjalnie przeciwko jego osobie, przychodzi on do wniosku, że jego dalsza obecność w gabinecie mogłaby odepchnąć od rządu tych, których pomoc i współpraca jest niezbędna dla realizacji programu Brianda. W tych warunkach, nie chcąc stwarzać trud-

ności dla rządu, ani też narażać jego polityki na niepowodzenie, zdecydował się on ustąpić z gabinetu, odzyskując tem samem swobodę działania.

W odpowiedzi na to pismo Briand wyraził ustępującemu ministrowi szczerzy żal w swoim imieniu i w imieniu kolegów w gabinecie, dziękując za lojalną współpracę.

PROJEKT BUDŻETU NA ROK 1926.

PAT. donosi z Paryża. Komisja finansowa senatu zakończyła badanie projektu budżetu na rok 1926, wykazującego nadwyżkę dochodów netto 255 milionów.

Po zamachu na Mussoliniego

DALSZE INFORMACJE O SPRAWCZYNI NIEUDANEGO ZAMACHU.

PAT. donosi z Rzymu.

Lekarz kliniki, w której przez dwa miesiące pielęgnowana była Violet Gibson po dokonanej w r. 1925 próbie samobójstwa oświadczył przedstawicielom prasy, iż p. Gibson nie poruszała nigdy w rozmowie z nim kwestii politycznych, zapewniała jednak niejednokrotnie, iż należy do rodziny rewolucjonistów. P. Gibson wspomagała często ubogich, a zwłaszcza kobiety, posil-

kując się złoženiami w Banku dość znacznymi środkami. W „Park Hotel”, gdzie zamieszkiwała w grudniu r. ub., robiła wrażenie osoby bardzo nerwowej, dotkniętej manją religijną. Otrzymała przed trzema tygodniami wiadomość o śmierci swej matki i przedstawiła personelowi hotelowemu w ten sposób, że zdawało się, iż utraciła już całkowicie ludzką wrażliwość. P. Gibson miewała często halucynacje, chodziła jak zahypnotyzowana, z zeszywanymi członkami, głową wzniesioną do góry, oczar-

SPRAWOZDANIE TEATRALNE.

Teatr Polski: „Wino, kobieta i dancin”, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Ostatnia komedia Kiedrzyńskiego zdobyła sobie dosyć duże powodzenie. Publiczność przy otwartej scenie oklaskiwała dobre dowcipy a po 2-gim i 3-cim akcie wywoływała autora. Po drugim nawet trzy razy, co zdaje się, jest rekordem na tem polu.

Tytuł jest trochę żłudny, jak nieraz tytuły w kinie. Zdawałoby się, że sztuka będzie się rozgrywać w mieście, że przynajmniej jeden akt będzie na sali balowej lub w dancingu i autor pokaże nam szal taneczny bezpośrednio w życiu, jego kulisy i barwną powierzchnię. Lecz Kiedrzyński wolał malować refleksy i pokazać ów szal nie wprost lecz poprzez skutki. Taka metoda jest głębsza, ale gdy zawiędzie, to autor może wogóle chybić celu i nie mieć pokazać z tego, co zamierzał. U Kiedrzyńskiego rzecz dzieje się na wsi — dworek, kury, maj, księżyc, stary lokaj, Walek od koni. Żywiol zaciszny i sielankowy reprezentują stary szlachociura, p. Tomasz, obszarnik, i Madzia, jego wychowawca, paniąka jak Zosia z „Pana Tadeusza”. Żywiol miejski to Kazimierz, cioteczny wnuk p. Tomasza, były oficer, obecnie bez zajęcia, znakomity tancerz, za którym podobno szaleje kobiety, i pani Wanda, miłośniczka tań-

ców i Kazimierza. Sztuka przedstawia dzieje inwazji pani Wandy na wieś i zamieszanie uczucie i obyczajów, jakie się przez to wytwarza. Pani Wanda, wślizgnąwszy się pod fałszywym pozorem pod dach dworku na parę dni flirtu ze swym tancerzem, balamuci również p. Tomasz i to do tego stopnia, że starszerek gotów jest ożenić się z nią i za jej namową usunąć z domu pannę Madzię, która — zazdrośna! — przeszkadza jej wciąż we flirtach z Kazimierzem. Ale zuchwała rewolucjonistka dancinowa osiąga skutek wprost przeciwny, Kazimierz, zrażony jej zaborczością, zwraca swoje serce definitywnie ku Madzi, a kres całej grze pani Wandy kładzie niespodziewany przyjazd jej męża, urzędnika skarbowego.

Sens moralny jest ten, że kochankowie od tańca nie trwają długo i że dancin, czyli zepsucie wielkomiejskie, nie zaskodzi obszarnej wsi polskiej. A jednak niebezpieczeństwo było dość bliskie... i gdyby pani Wanda była naprawdę wdową, byłaby zaprowadziła do ołtarza p. Tomasza, który opłacił swoje długie hipoteczne dzięki inflacji.

Ten morał, który z pewnością pomnoży frekwencję widzów ze sfer szlacheckich na tej sztuce, rozpanosza się w sztuce trochę naiwnie, zamiast być tylko tłem dla komicznych sytuacji. Kazimierz powiada np.: „Doświadczeniem do przekonania, że szczęście nie jest w dancinach, lecz w cichej miłości i w wypełnianiu obowiązków” lub „nie tamto życie mnie porywa, lecz to, które mnie czeka w tym domu słonecznym; jestem sto mil od dan-

cinu”. Czyżby naprawdę tak raptem, nagle, niespodzianie? Z p. Kazimierza będzie kiedys p. Tomasz. Zresztą i na wsi polskiej, chwala Bogu, życie kwitnie także i pan dziedzie zanim doszedł do pani Wandy, z pewnością dziesięć wiewuchom wiejskim nie przepuszczał. Ale ponieważ to na wsi, więc już się nie nazywa „rozpusta”.

Zresztą Kiedrzyński nie jest kamedjopisarzem czystej krwi; zawsze wplecie do swoich kamedji jakieś konflikty, brane tragicznie, kładąc przytem kropkę nad i. Ta pani Wanda, zamiast być symbolem lekkości, trzpiotowości tanecznej, staje się lwicą naprawdę zakochaną w swoim Kazimierzu, gotową podeptać dla jego miłości wszelkie względy. W akcie II dramat rozpętuje się na dobre i gdyby nie to, że p. Tomasz, jako głu-pawy i tępy szłagon, umniejsza jej ciężar gatunkowy, nie obeszłoby się bez awantur i ostateczności.

Swoją drogą niektóre z tych scen dramatycznych są świeże i pełne temperamentu. Np. scena między Madzią, a Wandą, gdzie obie panie prawią sobie subiekcję; lub scena ich czworga w akcie II, gdzie naokoło pijanego p. Tomasza toczy się równie szczerza, jak cyniczna walka kobiet o eks-porucznika. Szkoda tylko, że język w dialogu jest zanadto „literacki”, mało indywidualizujący.

Jest niewątpliwą oznaką talentu autora, że mimo swej płytkości (płytko jest w stosunku do pretensji), komedia ta wciąż interesuje zresztą zaaranżowanymi, choć mniej

zrecznie wypełnionymi scenami. Zwłaszcza akt I, utrzymany w lekkim stylu, jest bardzo dobry; drugi przeholowany; trzeci ratuje się wprowadzeniem nowej figury, urzędnika skarbowego.

Dowcipy niektóre są dobre; np. gdy p. Tomasz, niegdyś zdobywca serc, powiada: „O ile kobiety nie zrobią mi nic złego, to mężczyzna łatwo je zapomina”, albo „nie chodzi o to, co się całuje, tylko z jaką intencją”. Są jednak i dowcipy nietaktowne: „W Polsce odpoczywa się tylko przy pracy”. W aktualnościach niezawsze trafia autor w sedno rzeczy. Np. powiada ów urzędnik, że: „W Polsce inteligencja jest nie pota, żeby ją dła, lecz żeby ją jedli; ale to musi się zmienić”. P. Tomasz na to tajemniczo: „Pani myśli że... król?”. „Ale u nas nawet król, gdyby nawet był Napoleonem, to przy takim Sejmie nie da rady”. Dowcipy na temat Sejmu już się stanowczo stępiły, nawet publiczność ich nie kwituje.

Grano sztukę Kiedrzyńskiego z dużą werwą. P. Maszyński, jako stary szłagon, starał się, jak zwykle dać coś ekstra. Na swoim miejscu byli p. Łuszczewski (Kazimierz) i panna Mazarekówna (Madzia), mimo swego zbyt płacznego głosu. Pani Kamińska, jako Wanda, może jest winna, że wybuchy namietności tej ofiary dancingu były zbyt żywiołowe i szczerze — niewiedomo, o ile się to działo za zgodą i według intencji autora.

Karol Irzykowski.

mi utkwionemi w przestrzeni i zwieszającymi się bezwładnie ramionami. Zdawała się wtedy nie widzieć nikogo, nie witała się z nikim i nie odpowiadała na niczyje powitania.

OBRONCA Z URZĘDU VIOLETTY GIBSON

Według doniesień dzienników, deputowany maksymalistyczny, adwokat Cassinelli, mianowany obrońcą z urzędu Violetty Gibson, przyjął tę misję. (PAT.).

Konferencja bałkańskich Zw. Zawodowych

Sofja, 9 kwietnia (PAT.). Dzisiaj nastąpi tu otwarcie konferencji bałkańskich związków zawodowych. Na konferencję tę przybyło wielu delegatów z zagranicy, a m. in. wiceprezes i sekretarz Międzynarodówki Amsterdamskiej tt. Mertens i Sassenbach. Zadaniem konferencji jest wyszukanie dróg i środków konsolidacji i rozwoju miejscowego ruchu zawodowego.

Rokowania Francji i Hiszpanji z Riffenami

Paryż, 9 kwietnia (PAT.). Dnia 15 b. m. rozpoczną się w Oudżdza (Maroko) rokowania francusko - hiszpańsko - rifeńskie. Pierwszym tematem rokowań będzie sprawa zawieszania broni. Delegatami Hiszpanji będą: Lopez Bolivas, major Aguilar i kapitan Don Maguel, zaś delegatami Rifenów — Mahomet Azerkane, minister spraw zagranicznych, oraz Mahomet Hitui i Achmed Cheddi, jako delegaci, wyznaczeni przez szczyty.

Przeciw Rządowi urzędniczemu

Praga, 9 kwietnia (PAT.). Tygodnik „Nowa Europa” zamieszcza treść listu b. ministra Stribnego, który to list przesłał on premierowi Czernemu. W liście tym poseł Stribny zarzuca premierowi Czernemu i ministrowi Engliszowi, że przez swoje postępowanie starają się skompromitować rząd parlamentarny i oświadczą, że zrywa z premierem wszelkie stosunki i nie życzy sobie, aby go zapraszano na narady.

Proces redaktora wiedeńskiego „Abendu”

Wiedeń, 9 kwietnia (PAT.). W procesie przeciwko redaktorowi „Abendu” Weissowi, oskarżonemu o wymuszenie, zeznawał wydawca „Abendu” Colbert, który między innymi zeznał, że Weiss dostarczał ważnych wiadomości bankierowi Boselowi i za nie otrzymał duże wynagrodzenie. Colbert wymienił następnie szereg innych uszczybień Weissa, które spowodowały jego usunięcie ze stanowiska naczelnego redaktora „Abendu”. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie jutro.

Bunt w Salonikach

Jak podaje urzędowy komunikat z Aten, w nocy z dnia 8 na 9 b. m. trzech oficerów skłoniło kilka oddziałów garnizonu w Salonikach do buntu i wraz ze swymi oddziałami wyszli poza miasto. Powody buntu są natury materialnej. Jedenasta dywizja osaczyła buntowników i wezwała ich do poddania się. Buntownicy oświadczyli, że nie mają nic przeciwko rządowi, lecz domagają się usunięcia komendantów swoich oddziałów. Rząd kazał im oświadczyć, że z buntownikami nie będzie pertraktował i że, jeżeli w przeciągu określonego czasu nie poddadzą się, będą zmuszeni do tego siłą zbrojną.

W końcu zbuntowani poddali się bez zastrzeżeń.

Dwie katastrofy w Nowym Orleanie

PAT. donosi z Nowego Orleanu. Na statku — cysternie „Ot Waring” nastąpił wczoraj wybuch, który spowodował śmierć 5 osób. Tegoż dnia w odległości 20 mil od Nowego Orleanu na rzece Mississippi nastąpiło zderzenie parowca holenderskiego „Silvanus” ze statkiem — cysterną „Thomas Wheeler”. Z załogi „Silvanusa”, liczącej 50 ludzi, nie zdołano odszukać 35. „Silvanus” splonął i poszedł na dno.

Wiadomości telegraficzne

— W Angorze podpisany został prowizoryczny traktat handlowy turecko - egipski, oparty na zasadzie wzajemności.
— Urzędowo donoszą z Wiednia, że dn. 9 b. m. podpisano tu: traktat handlowy między Austrią a Węgrami.
— Senat gdański wydał zarządzenie w sprawie zaniechania kontroli paszportów podróźnych, wyjeżdżających z Gdańska do Polski.

Sprawa Lindego

(Dokończenie str. 2).
Następnie zeznawali adw. Vogel z Łodzi, Warchwier, Gutman, Sowilski (współwłaściciel majątku Borowno), który zeznał, że Bau nigdy nie żądał drzewa na żadne dostawy. Krylowiecki, współwłaściciel fabr. sukna w Łodzi, którego współnikiem jest Bau.
Odczytano zeznania Kempnera, który zeznał, że właściciele domu przy ul. Narutowicza 45 żądali od Baua z początku tylko 30 tys. dolarów — i Kaszuba
Rozprawa skończyła się o godz. 1 min. 15 w nocy. Dziś dalszy ciąg o godz. 10-ej rano.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

STOSUNKI W SAMORZĄDZIE NA KRESACH.

(kor. własna)

Przed kilku dniami zastrzelił się wójt gminy Czuczewicze, pow. Łuninieckiego, Borysiuk.

Przed Borysiukiem wójt w tejże gminie był tow. Jakubik. Władze kresowe nie mogły znieść jednak tego, że socjalista jedyny może na kresach, został wójt w Województwie, w którym na każdym kroku przesładuje się P. P. S. To też tow. Jakubik został bezprawnie usunięty a na jego miejsce przysłało, mimo energicznego protestu całej gminy, za protekcją i wiedzą Województwa i Ministerjum, wójt Borysiuk. Już w pierwszych dniach urzędowania narzuconego wójta pokazało się kim był ów osobnik. Gmina zamieniła się poprostu na szynkownię, po całych dniach pito i bawiono się, ściągano z ludzi podwójnie jedne i te same podatki, wystawiano fałszywe kwity podatkowe. Nie pomogły nasze alarmy, nie pomógł protest ludności. Na przesłane pismo, w którym załączono fałszywe kwity, starostwo Łuninieckie nawet odpowiedzi nam nie dało. Zdefraudowano pieniądze, poczem wójt, siłą narzucony ludności, odebrał sobie życie.

Poleszuk.

WYSTĘPY KSIĘDZA MIODUSZEWSKIEGO W HAJNÓWCE.

W tydzień po odbyciu się w Hajnówce zebrań organizacyjnego Związku Robotników przemysłu Drzewnego, Chemicznego i Komitetu P. P. S., miejscowy ksiądz Mioduszewski obrzucił robotników z amboną epitetami, nazywając uczestników zebrania ni mniej ni więcej, tylko „świniami!!!”. Naturalnie, że tego rodzaju zachowanie się — kompromituje tylko samego księdza!
Wogóle pożądanego byłoby postępowanie księdza Mioduszeńskiego, którego postępowanie wogóle oburza do najwyższego stopnia ogół obywateli.

Wobec tego, iż w Hajnówce zostały już założone organizacje zawodowe, miejscowa kołtuneria zaczyna okazywać swoje niezadowolenie, na śmielszy jednak występ dotychczas się nie odważyła.

Ujęcie szajki włamywaczy.

Wczoraj o godz. 5 po południu, będący na dzielnicy przy ul. Siennej nr. 29, st. przodownik VIII komisariatu, Stefan Przybylski ujrzał na podwórzu podejrzanego mężczyznę, wobec czego polecił dozorcę zamknąć bramę. Idąc po schodach w sieni prawej oficyny Przybylski zatrzymał dwóch schodzących z góry podejrzanych mężczyzn. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy jednym z nich olbrzymich rozmiarów nożyce do cięcia kłodek i kracz żelaznych w oknie. Przybyła na pomoc policja z VIII komisariatu dokonała rewizji w całym domu i zatrzymano jeszcze współniczkę włamywaczy Józefę Litwiniakównę. Okazało się, że na wszytych alarm L. weszła do mieszkania jednego z lokatorów, gdzie zamówiła się o jakąś hafciarzkę, lecz po kilku minutach, przypuszczając, że policja już wyszła, skierowała się do bramy, gdzie została zatrzymana. Skutych w kajdany włamywaczy przeprowadzono do VIII komisariatu, gdzie okazało się, że są to: Wiktor Okraszewski, Piotr Wróblewski i Stanisław Dypczyński. Przy Wróblewskim, który stał na czatach, znaleziono akcje różnych Towarzystw i inne papiery wartościowe. Okazało się, że włamywacze, po przecięciu szkobli, dostali się do mieszkania Grzegorza Pappę, gdzie zdołali wyłamać tylko kredens.

Z Radjostacji Warszawskiej.

6 KW. 480 m. na dzień 10 kwietnia b. r. (sobota).
Godz. od 17.00 — 18.00 Koncert orkiestry „Polskiego Radja”, pod dyrykcją prof. Dworakowskiego.
18.00 — 18.20 Recytacje Heleny Gromnickiej
19.00 — 19.20 Komunikat rolniczy.
20.30 — 22.00 Koncert wieczorny orkiestry „Polskiego Radja” pod dyr. prof. Dworakowskiego. Muzyka operetkowa i taneczna.
22.05 — 22.10 Komunikat Związku przeciwgruźliczego w sprawie ogólnopolskich dni przeciwgruźliczych.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjed. za 1—9.00
Franki francuskie za 100—31.00
Funtys angielskie za 1—43.86
Florenty holend. za 100—361.75
Kor. czesko—słow. za 100—26.95
Franki szwajcar. za 100—174.25
Korony austriackie za 100—119.10
Liry włoskie za 100—33.90

Walki zapasnicze w Cyrku.

Dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 9 wiecz. w *Salach Redutowych (teatr Wielki)* odbędzie się *Wielka zabawa - koncert z udziałem pierwszorzędných sił artystycznych. Tańce, konkurs piękności* (nagrada złoty zegarek). Bufet obficie zaopatrzony.
Zaproszenia otrzymywać można w sekretarjacie T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6), w lokalach Zw. Zawodowych oraz na dzielnicach i w Redakcji „Robotnika” (Warecka 7).

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

KOMUNIKAT 1-SZO MAJOWY.

Zbliża się dzień 1-szy maja, dzień święta robotniczego, Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., jak i lat ubiegłych, wzywa Was towarzysze, robotnicy Warszawy do świętowania i manifestowania pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej. Wybierając po fabrykach i warsztatach komitety majowe, organizując wiece i masówki, wyrażające znaczenie święta majowego, przeprowadzić wszędzie uchwały wstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja. Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne niech wybiorą milicję porządkową, wyznaczając komendantów. Po druki, odezwy, plakaty zarówno we wszystkich sprawach organizacji święta Majowego zgłaszać się do Sekretarjatu W. O. K. R. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) w godzinach od 10 — 2 rano i od 4 — 8 pp. tel. 317-32.

WARSZ. OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S.

Bacność Milicja Majowa. Egzekutywa Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. wyznaczyła głównym Komendantem Milicji Porządkowej w dniu 1-szym Maja tow. Łokietka.

Egzekutywa W. O. K. R. P.P.S.

Wzywam wszystkie Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne do zorganizowania milicji porządkowej i wyznaczenia komendantów.
I-sze zebranie komendantów i zastępców komendantów odbędzie się w sobotę dnia 10 b. m. o godz. 6 min. 30 pop. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6). Łokietek.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA.

W poniedziałek dn. 12 b. m. o godz. 7 w. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA. Proszeni są o przybycie: Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, mężowie zaufania z fabryk i zw. zawodowych. Sprawa 1-go Maja.

Konferencja dzielnicy Śródmiejskiej odbędzie się dnia 11 b. m. w niedzielę, o godz. 10 rano punktualnie w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6. Obecność wszystkich członków konieczna.

Komisja socjalna O. K. R. Warszawa - Podmiejska odbędzie posiedzenie dnia 13 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, I-sze piętro.

Ruch zawodowy.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH M. WARSZAWY.

Zebranie przedstawicieli klasowych związków zawodowych m. Warszawy w sprawie ankiety o budżetach robotniczych odbędzie się w poniedziałek dnia 12 kwietnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Prac. Inst. Użyty. Publ., Warecka 7, II p.

Proszeni są o przybycie towarzysze: Grotowski (Gazownia), Kompało (Elektrownia), Haupe (Miejscy), Ramus (Teatralni), Wilczyński i Rębalski (Metalowcy), Stanioch (Spozywcy), Witkowski (Drukarze), Podnieszński i Kruk (Włókniarze), Margulies (Szewcy), Pirutin (Budowlani), Szwebel (Garbarze), Wiltos (Chemiczni), Tomaszczyk (Szklani), Burzyński (Kapelusznicy), Szeberowa (Odzieżowicy), Ostrowski (Tramwajarze), oraz wszyscy towarzysze wyznaczeni przez Związki do przeprowadzenia ankiety wstępnej.

Ruch kult.-oświatowy

Zebranie Wydziału Wykonawczego Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się w niedzielę, o godz. 2 po poł. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6.

Odczyt ob. Polkowskiej. W sobotę dn. 10-go kwietnia o godz. 7-ej wiecz. w lokalu TUR odbędzie się zebranie Koła Krajowego TUR, na którym ob. Polkowska wygłosi odczyt p. t. „Tatry”. Odczyt ilustrowany licznymi przezroczami.

Wycieczka do Zachęty. W niedzielę dn. 11-go kwietnia odbędzie się organizowana przez Koło Młodzieży „Śródmieścia” wycieczka do Zachęty. Prowadzi pr. Badowski. Zbiórka przed Zachętą. Bilety w cenie 50 gr. (dla członków — 40) otrzymać można w lokalu koła i na miejscu zbiórki.

Odłożenie wycieczki do Cytadeli. Wycieczka do Cytadeli została odłożona i odbędzie się w dn. 18 w niedzielę o godz. 11-ej rano.

WARSZAWSKA ORG. MŁODZIEŻY T. U. R.

„Ponad śnieg” Zeromskiego na dochód warsz. org. młodzieży T. U. R. W dniu 10-go kwietnia r. b. o godz. 7 m. 15 punktualnie odbędzie się powyżej wymienione przedstawienie teatralne w Teatrze Odrodzonym, zakupione przez Warsz. Organizację Młodz. T. U. R.

Czysty dochód przeznaczony na ufundowanie sztandaru młodzieży. Pozostałe bilety w cenie 1 i 2 zł. do nabycia w sekretarjacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 5—7 w.

Walki zapasnicze w Cyrku.

W pierwszej parze „Czarna Maską” walczyła z Lobmeyerem. W 12 minucie, za brutalną walkę, sędziowie zdyskwalifikowali drugiego i przyznali „Czarnej Masce” zwycięstwo.
Czołowi zapasnicy turnieju Szteker i Garkowienko walczyli bez rezultatu przez 20 minut.

W ostatniej parze, w rozstrzygającym spotkaniu Pinecki w 24 minucie zwyciężył Węgra Wargę.

Dzisiaj rozstrzygające spotkanie Steckera z Grüneisenem, Pinecki walczy z „Czarną Maską”.



KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
W Zakopanem było pochmurno i padał deszcz temperatura rano wynosiła 5°, minimum z nocy 5°, maximum onegdaj 10°.
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 13°2, najniższa + 5°1.
Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na wschodzie kraju przeważnie pochmurno, ciepło, deszcze. Na zachodzie zachmurzenie zmienne, przelotne opady, nieco chłodnie.

Odwołanie odczytu tow. Paul Boncoura.
Z powodu przebiegnięcia tow. Paul Boncoura nie będzie mógł wygłosić odczytu, zapowiedzianego przez Instytut francuski na niedzielę, godz. 11,45, w Muzeum Przem. i Rolnictwa.

P. premier Skrzyński na inauguracji radiostacji warszawskiej, Uroczyste otwarcie pierwszej silnej polskiej stacji nadawczej, jak komunikuje nam zarząd tej instytucji, nastąpi dnia 18 b. m.
Doniosły ten dla rozwoju kultury polskiej akt usławni swoją obecnością Premier Al. Skrzyński, który przetnie wstęgę i wygłosi przed mikrofonem przemówienie inauguracyjne.

Z Tow. Urbanistów Polskich. Tow. Urbanistów Polskich, istniejące przy wydziale architektury Politechniki w Warszawie, dokonało na walnym zgromadzeniu wyboru władz Tow. Prezesem obrano poraż czwartego naczelnika wydziału min. robót publ., arch. R. Felickiego. Do Zarządu weszli: arch. J. Jankowski, prof. Michalski, arch. A. Paprocki i arch. J. Zborowski. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie naczelnika Z. Słomińskiego prof. T. Tołwińskiego i z. Podgórskiego.

Nowy Zarząd Zw. Artystów Scen Polskich. Na zjeździe Zw. artystów scen polskich na przewodniczącego Związku powołano przez akklamację, a później przez tajne głosowanie Józefa Sliwickiego. Na członków Zarządu Głównego wybrano: A. Bednarczyka, M. Domostawskiego, F. Freszla, J. Leszczyńskiego, W. Nowakowskiego, d-ra Z. Nowakowskiego, Z. Mossoczego i J. Janusza. Na zastępców: M. Brauman - Staszewska, J. Warneckiego, K. Justjana, Wł. Lenczewskiego, J. Pawłowskiego, M. Wawrzukowicza, T. Białowskiego, Wł. Stomę.

WYPADKI.
Przestępstwa i wypadki w pierwszym kwartale r. b. Według statystyki policyjnej w pierwszym kwartale r. b. dokonano w Warszawie kradzieży z włamaniem 550 (w pierwszym kwartale 1925 r. — 320), kradzieży bez włamania 2092 (1925), kieszonkowych — 599 (537). Kas ogniowalnych zabito 28 (15). Za pijaństwo zatrzymano 2773 osoby, gdy w tymże okresie czasu r. ub. 3,315, hazard karciany wykryto 31 razy (28), lichwę i paskarstwo stwierdzono w 1148 wypadkach (912), samobójstw w pierwszym kwartale było 277 — w roku ub. — 307. Pożarów było 130 — 171, zameldowań różnego rodzaju przestępstw było 29,265 (34,905). Napadów bandyckich w bandach z bronią w ręku nie notowano.

Przy pracy. W fabryce lamp, bronzów i wyrobów metalowych sp. akc. „Jan Serkowski” przy ul. Nowolipie nr 76-78 podczas pracy doznała zmasznięcia palców prawej ręki w maszynie robotnica, 20-letnia Władysława Kamińska. Lekarz Po-

gotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił Kamińską na miejscu.

Skok do Wisły. Z mostu Kierbedzia w celu samobójczym skoczyła do Wisły 40-letnia Janina Dąbrowska, zarządzająca w sklepie miejskich zakładow zaopatrywania m. Warszawy.

Skok z III piętra. Przy ul. Solec nr. 113 do mieszkania Konstantego Czaplarskiego do sublokatora jego 20-letniej Eugenii Głowackiej, bez zajęcia przyszedł wczoraj wieczorem znajomy jej Kamil Baranowski, technik budowlany.

Wypadek samochodowy. Na ul. Granicznej przed domem nr. 16, kierowca samochodu Nr. 305 (18607) Wacław Kotulski, przejechał Martę Bielańską, służącą, którą ogólnie potulczoną przewiozł Pogotowiu do domu.

Pożar. W domu nr. 11 przy ul. Brackiej z nieświadomej przyczyny wyniki pożar w palenisku przy sklepie mydlarskim, należącym do Dawida Wajtbanda, gdzie zapaliły się kosz z bielizną, poduszki i siennik. Pogotowiu III oddziału straży ogólnowej pożar ugasiło.

Wieczornica towarzyska. Dziś dnia 10 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dnia 11 b. m. odbędzie się o godz. 12-ej w sali Tow. Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. A. Makowskiego p. t.: „Polskie zagłębie węglowe”.

WYCIECZKI.

Wycieczka krajoznawcza. Na dzień 11 kwietnia P. T. K. organizuje wycieczkę, którą poprowadzi p. J. Frankowski, do Igań i Siedlec. Zapisywać się można w kancelarii T-stwa, Karowa 31, o godz. 7 — 8 wiecz.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś wiecz. o 8-ej premjera pięknej opery Zygmunta Noskowskiego „Zemsta za mur graniczny”.

8 kl. gimnazjum żeńskie z pełnymi prawami szkół państwowych Tow. „Współpraca” MIODOWA 14, (DAWNIEJSZE GIMNAZJUM POLNA 30). Kancelaria przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie od 13 b. m. w godz. od 10—1 pp.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Księżniczka żydowska” Grubińskiego.

W niedzielę popoł. „Spadkobierca” Grzymala Siedleckiego z Ordon - Sosnowską, M. Frenklem, T. Frenklem, Dziewońską i Szymańskim w rolach głównych.

Teatr Letni. Dziś i dni następnym „Komedja wiarołomstwa”.

W niedzielę popoł. po raz pierwszy po cenach znizonych przemily, pelen oroku „Dar poranka” tak koncertowo grany przez cały zespól z Brydzińską i Różyckim na czele.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Róża” W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizonych ostatni raz w bieżącym sezonie wzruszająca tragedia Fr. Schillera „Intryga i miłość”. W roli marszałka Kalba wystąpi p. Janusz Strachocki. Wiecz. o godz. 8 „Róża”.

Teatr Polski. Codziennie „Wina, kobieta i dancing”. Jutro o 3 i pół ukaże się po cenach znizonych „Dama Kamelajowa”.

Teatr Mały. Codziennie „Ładna Historia”. Jutro o 4-ej po cenach znizonych „Tak jest, jak wam się wydaje”.

W przyszłym tygodniu premjera sztuki z czeskiego, A. Langera, w przekładzie pp. Gwiżdża i Dostala p. t.: „Łatwiej przejść wielbłądowi”.

Teatr Nowości. Wznowiona „Księżniczka Czardasza” z Lucyną Messal grana będzie tylko do niedzieli włącznie, ustępując miejsca operetce O. Straussa „Teresina” z Lucyną Messal, której premjera odbędzie się w wtorek dnia 13 b. m.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie pełna humoru operetka p. t.: „Lady Chic” z K. Niewiarowską.

Jutro o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci, na którym odegrana zostanie baśń Fantastyczna „Księżniczka i Błazen” urozmaicona śpiewami i baletem.

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie sztuka p. t. „Śmierć cara Mikołaja II”. W niedzielę o godz. 12 przedśliczna bajka „Kot w butach”, o godz. 4 „Obrońca Częstochowy”. W próbach dramat p. t.: „Sygnały śmierci” czyli „Zamach na Warszawę”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś staraniem Dzielnicy Praga — organizacji młodzieży T. U. R. dany będzie dramat „Ponad śnieg”, Żeromskiego. W niedzielę o godz. 4 po poł. „Trójka bułajaska” po cenach znizonych.

O godz. 8 wiecz. premjera „Kontroler wagonów sypialnych”. Teatr „Perskie Oko”. Dziś premjera p. t. „My chcemy króla”.

Qui Pro Quo. Serwis Jarosy. Eldorado. Wiosna idzie. Teatr Olimpia. Codziennie „Jak mi nie dobrać”.

Z Filharmonji. Jutro, na poranku muzycznym, poświęconym muzyce włoskiej wystąpią jako soliści pp. Jan Dworakowski (skrzypce) i Stanisław Znicz (śpiew). Orkiestra dyryguje p. Ozimiński.

Jutrzejczy popołudniowy koncert symfoniczny będzie ostatnim z cyklu Czajkowskiego. W programie „Romeo i Julja” i symfonia „Patetyczna”. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Herman Abendroth.

Z teatrów świetlnych.

WODEWIL — FILHARMONJA — Nędznicy.

Arcydzielo Wiktora Hugo zostało jednocześnie przerobione na ekran przez dwie wytwórnie filmowe: amerykańską i francuską. Film amerykański bawił na ekranie tak krótko, że nie mogliśmy podać zeń sprawozdania — dziś w zestawieniu z filmem francuskim podkreślić musimy, iż Ameryka położyła większy nacisk na stronę społeczną obrazu.

Jean Valjean (Walzan), nędzarz, kradnie z biedy bochenek chleba dla ratowania przed śmiercią głodową drobnego rodzeństwa. Sąd skazuje go na galery — a karę przedłużają nieudatne próby ucieczki. Gdy nieszczęśliwy otrzymuje wolność — wszystkie drzwi znajduje przed sobą zamknięte, zewsząd go pędzą jak psa. I tu następuje ważny moment psychologiczny. Stary biskup daje mu schronienie, a gdy galemk kradnie mu jedyną jego srebra — prawdziwy chrześcijanin darowuje mu i wraca mu wiarę w serce ludzkie. Jean Valjean przeistacza się dzięki szczęśliwemu przypadkowi w mera, powszechnie szanowanego i wielbionego. Nikt nie wie o jego przeszłości. Dobry, szlachetny czyni poważne dobrodziejstwa, zdobywając serca wszystkich. Opiekuje się biedną upadłą kobietą Fanny. Policja odkrywa jego incognito, a wrodzona uczciwość nie pozwala b. galemkowi skorzystać z omyłki sądu, dzięki której kto inny jest więziony za niego. Jean Valjean znów znajduje się na łańcuchach, odszukuje córeczkę Fanny (która zmarła) Odetkę i wraz z nią kryje się w Paryżu.

Co z nim będzie dalej, dowiemy się z następnego serialu!

Film zrobiono starannie. Duży nacisk położono na stronę malarską obrazu. Cudowne studia z natury urozmaicają nieco ciężką w całości akcję. Reżyserja jest poprawna, lecz brak jej pomysłowości i rozmachu.

Repertuar teatrów świetlnych

- Kino Palace. „Trzy tygodnie miłości królowej”. Kino Filharmonja. „Nędznicy”. Kino Apollo. „Piętno krwi” z Polą Negri. Kino Styłowy. „Marynarz na dnie morza”. Kino Wodewil. „Nędznicy”. Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy” według powieści Londona. Kino Pan. „Pan dyktator to ja” z Haroldem Lloydem. Kino Światowid. „Tajemniczy rycerz”.

- Kino Splendid. „Grunt nie przejmować się” z Haroldem Lloydem. Kino Colosseum. „Czerwony korsarz”. Kino Sokół. „Czar walca”. Kino Corso. „Wieczór cygańskich romanów” (Wiera Chłodnaja).

ZE SPORTU.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Agrykola: godz. 14.45 mecz o mistrz. rezerw Legia II — Polonia II; godz. 16.30 sensacyjne spotkanie o mistrz. kl. A Legja — Polonia

Boisko Skry: godz. 15 Pogoń — R. K. S. (Radom) o mistrz. kl. B.

O godz. 4 po poł. mecz towarzyski pomiędzy drużynami robotniczymi: R. D. S. „Czerwoni i „Gwiazda”.

Boisko D. O. K. I: godz. 13 Wisła II — Orkan II; godz. 15 Wisła — Orkan.

Boisko 1 p. lotn. w Mokotowie: godz. 16 pierwszy mecz o mistrzostwo kl. C Jutrznia — Hazimir.

Mistrzostwo klasy C Warsz. OZPN.

Dziś rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo klasy C. Do rozgrywek staje 55 klubów, zgromadzonych w trzech grupach (grupa klubów, grupa rezerw i grupa radomska), które dzielą się na szereg podgrup.

Bieg na przełaj w Krakowie.

W dniu 14 b. m. krakowski AZS organizuje II Nadwiślański bieg na przełaj na dystansie 4 km. Jak się dowiadujemy na bieg ten przybywa z Warszawy znany rekordzista Forys (KS Warszawianka).

Czech gra w Działdowie.

Dowiadujemy się, że dawny gracz Korony i Legii oraz reprezentacyjny napastnik Warszawianki Czech gra obecnie w klubie Gwiazda w Działdowie.

Międzynarodowy program PZPN.

Międzypaństwowe spotkania piłkarskie reprezentacji Polski przedstawiają się obecnie następująco:

- 6 czerwca — z Czechosłowacją w Warszawie. 20 czerwca — z Estonją w Łodzi. W lipcu — ze Szwecją i Norwegją zagranicą. 22 sierpnia — z Finlandją w Poznaniu. 12 września — z Turcją we Lwowie. We wrześniu — z Węgrami w Budapeszcie. W październiku — z Jugoslawją w Zagrzebiu.

Czasopisma nadesłane.

Statystyka Pracy Nr. 3 nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Treść: Stan gospodarczy Polski. Rynek pracy (Stan zatrudnienia, zatrudnienie w przemyśle, zakłady czynne i nieczynne w poszczególnych okresach i t. p.). Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Płace i zarobki w kopalniach węgla kamiennego, w przemyśle naftowym, włókienniczym, hutnictwie oraz płace zagranicą. Ponadto treść zeszytu ilustrują wykresy graficzne.

Jak grać i gdzie kupić należy losy do kl. I, 13 Loterii Państwowej???. Kantor Wymiany i Loterii E. LICHTENSTEIN i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146, tel. 517-36, 138-38, 138-57. Kantory Loterii E: LICHTENSTEIN Bielańska 3, tel. 515-68. Egz. od r. 1835. Kr.-Przedm. 37, tel. 415-37. Jako najstarsza, największa i najszcześniejsza kolektura w całej Rzplitej, czyni wiadomem, iż grać na Loterii Państwowej trzeba bezwarunkowo od klasy I-ej. Tylko za zł. 10.— grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie: wygr. stawkę w kl. I otrzymuje DARMO los do kl. II " " " II " " " III " " " III " " " IV " " " IV " " " V W ten sposób 1/4 losu do wszystkich 5-ciu klas kosztuje tylko 10 złotych. Największa wygrana w szczęśliwym wypadku Zł. 400.000 Ogólna suma wygranych Zł. 9.984.000.— Cena losu 1/1—zł. 40, 1/2—zł. 20, 1/4—zł. 10. Kolektura nasza w samym tylko 1926 roku obfitowała w następujące wygrane: Premja zł. 250,000 wraz z wygr. zł. 25,000 na № 40223. Ponadto: zł. 20,000, 10,000, 5,000, 5,000, 3,000, 3,000, 2,000, 2,000, 2,000, 2,000, 2,000, 2,000, 2,000 i wiele, wiele innych. Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy szybko i akuralnie za zaliczeniem pocztowem lub też po uprzednim wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O. 9374. Kupno i sprzedaż wszelkich państwowych papierów %, jakoteż złota i srebra. Kupno — zamiana — sprzedaż „Dolarówek”.

Przychodnia dla chorych GRANICZNA 14 Telefon 57-44. Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7-ej do 8-ej wiecz. Porada 3 zł.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH CHŁODNA 42, tel. 52-52. Lekarze wszystkich specjalności. Analizy lekarskie. Gabinet dentystyczny. Rentgen. Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Choroby weneryczne. Od 1—3 pp. 17—8 wiecz. Porada 3 złote.

LECZNICA Przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych. Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlania Rentgen, Lampa kwarcowa, Solux. Analizy lekarskie. ORDYNACKA 9, tel. 516-03 czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł. W niedzielę i święta od 11 — 2.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami. SOLNA 13 m 4.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY ODDCISKI SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWI. KLAWIOLAB. WYROBU LAB. CHEM. FARM. W. APKOWALSKI W WARSZAWIE.

MEBLE używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami. LESZNO 33—10.

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezdzietne małżeństwo może szukać pokoju w niem kuchnia lub z używaniem kuchni, oferty proszę nadsyłać listownie N. Salikowskiej—Opaczewska 44 dla M. Bezruczko.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych—Feigenbaum. Bielańska 1.

Nie do zdarcia. obcasy i podeszwy BERSONA. Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane. We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych. BERSONA są najlepsze. Maszyny do szycia najtaniej można nabyć bo w hurtowni The Kempisty Company, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Rowery „ORMONDE”, gwarantowane jakości wielki wybór poleca na spłaty. Lipiński—Jasna 5, gumy, akcesoria, wszystkie części zamienne na składzie. Ceny bezkonkurencyjne. Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.